



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon 50

Pod kierunkiem

ZYGMUNTA TRZEBINSKIEGO

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty ogłoszeń na stronicy 4-ej. Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

## TEATR „ODEON”

W. Krzemińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 7 do wtorku 10 maja (włącznie)

Zupełna zmiana programu!

Wspomnienia z wojny Rosyjsko-Japońskiej

(zdjęcia z natury w 11 obrazach)

Wyścigi na łódkach (zdjęcia z natury) Wybór narzeczonego (sztuka układu Daniela Riche)  
Skarb Morgana (dramat z życia bretońskich rybaków) Żędznioy (dramat według znanej powieści  
Wiktor Hugo) Kleptomania (komiczny) Karykatury panujących (fantazja)

Nowa program w każdą środę i sobotę. W Kalliopejach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe. — — — — — w afiszach i programach. — —



### Gimnazjum Cz. Bagińskiego

w Częstochowie, ul. Szkolna 10

#### ZAPIS ROZPOOZĘTY

Egzamina do klas wstępnej, I, II, i III 23, 24 i 25 maja i 13, 14, 15 czerwca. Kandydaci do klas wyższych zdają razem z uczniami odpowiednich klas. Blizsze wiadomości w kancelarii gimnazjum.

### UWAGA!

Dla dogodności Sz. Prenumeratorów, przy administracji „Gazety Częstochowskiej” (Aleja II № 43) otworzyliśmy

### „Kantor Pism”

który przyjmuje prenumeratę i ogłaszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych

Kosztorysy, wzory ogłoszeń i egzemplarze okazowe pism na żądanie wysyła się bezpłatnie.

**LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC**  
w CZĘSTOCHOWIE,  
I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej,  
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocznictwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Zadać w księgarniach! 20

Osoby, skarżące się na **brak apetytu**, niedomagania żołądkowe i zaburzenia w trawieniu, doznać mogą przez codzienne użycie trzech łyżek nadzwyczaj łagodnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** niezwyklej ulgi w cierpieniach swoich. Z uwagi na wielką zawartość odpowiednich soli woda „Franciszka Józefa” nadaje się przede wszystkim w tych wypadkach, w których chodzi o obciążanie żołądka płynami. Zalecana przez pierwszorzędną powagi lekarskie świata całego.

**Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.**

### Od wydawnictwa.

Dnia 22-go maja r.b. Jasna Góra, a z nią Częstochowa święcić będzie w swych murach uroczystość niezwykłą

### Koronację Cudownego Obrazu

W uroczystości tej przyjmuje udział kraj cały, szczególnie zaś droga będzie ona dla miasta naszego. Sądzymy iż każdy mieszkaniec Częstochowy dołoży chętnie starań, aby przyczynić się wedle swej możliwości i sił do uświetnienia tego wielkiego obchodu. Już dziś dochodzą nas wieści, iż wielu mieszkańców pragnie udekorować swe domostwa, powinni zaś uczynić to wszyscy.

„GAZETA CZĘSTOCHOWSKA”, zachęcając do tego, pragnie ten dowód przywiązania i czci mieszkańców Częstochowy do Matki Bożej upamiętnić i w tym celu postanowiła wybić 6 żetonów pamiątkowych, które ofiarowane zostaną autorom najpiękniejszych dekoracji domów całych, poszczególnych okien mieszkań lub wystaw sklepowych w dniu 22 maja r. b.

Żetonów będzie sześć (wielki srebrny, 2 srebrne małe i 3 brązowe). Rozdane zaś zostaną według opinii specjalnie uproszonej przez nasze wydawnictwo komisji.

Dalze szczegóły nastąpią później.

### Ferma ogrodnioza w Częstochowie

naprowadzona 10-ma medalami, dla wygody sz. publiczności otworzyła sklep przy II Aleji № 27 i poleca: Kwiaty cięte i doniczkowe, owoce, nowalje, fance kwiatów i warzyw. Przyjmuje również zamówienia na bukiety, koszki, wieńce żardyniery i dekoracje po cenach przystępnych. 863

### Święto Straży.

Dzisiaj Częstochowska Straż ogniowa obchodzi doroczne swe święto. Chwila nadarza się odpowiednia, aby, nie entuzjazmując się pod wrażeniem nastroju, lecz, oddając jedynie sprawiedliwie to, co się komu należy, wspomnieć nieco o zasługach, jakie ta dzielna drużyna miastu i społeczności oddaje.

Nienormalne warunki kraju naszego wytworzyły również nienormalne stosun-

Popierajmy sprawę oświaty ludowej!

### Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza,

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad itp. 27  
Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Młot” w Częstochowie ul. Dojazd № 29 telefon № 203.

### KRUSZYNSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon № 260

### RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON 11

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

ki w pojęciu obowiązków oświecenia, filantropji, zabezpieczenia mienia i życia ludzkiego. Obywatel zagranica wie, iż ma szkoły, szpitale, przytulki, strażę ogniwie na zoldzie; z góry zobowiązuje się je utrzymywać przez sprawiedliwe, w stosunku do możności majątkowej, rozłożone podatki, i wie, że w ten sposób pojęte organizmy normalnego rozwoju i zabezpieczenia praw życia funkcjonować będą należycie, doskonalić się i sprostać swemu celowi, gdyż ludzie powołani do sprawowania rządów nad temi instytucjami wybrani są odpowiednio, wykwalifikowani, upensjonowani i mają im tylko czas swój i zdolności poświęcić. Czyli, innem słowem, instytucje te istnieją nie dzięki zabiegom kilku czy kilkuset ofiarnych jednostek, lecz wskutek zobowiązania się całego kraju.

U nas dzieje się zupełnie odwrotnie. Kto bliżej przyglądał się egzystencji instytucji społecznych, kulturalno—humanitarnych, musiał zwrócić uwagę, iż spotyka ciągle jednych i tych samych ludzi, ofiarnie oddających czas swój i pracę wzmagającym się coraz więcej potrzebom tego rodzaju zabiegów. Są to jednostki, niestety, bardzo nieliczne. Tymczasem ogół cały przygląda się tej ofiarności obywatelskiej z nieukrywana nawet apatią i bezczynnością.

Wobec takiego usposobienia mas szerszych, a co gorzej jednostek o rozwoju intelektualnym, pozwalającym na zrozumienie tego niernormalnego stanu rzeczy, tembardziej cenić i szanować należy tych znacznych, którzy na chwilę nie wahają się nieść ludzkości swe najlepsze popędy, którzy w szeregach karnych w inną dobrą ludzką stają.

Chyba życzliwe stawiać straz ogniw. To ci ludzie, którzy dniami i nocą czuwają nad mieniem i życiem naszym i drogi nam istot, gotowi oddać swoje istnienie za życie bliźniego. Strazacy ochotnicy to wszystko, pracownicy, z trudem borykający się z ciężkimi warunkami życia, a jednak we śnie nawet łowią uchem dźwięki trąby alarmowej, by chwycić za kask i topór i biec co sił z pomocą zagrożonym kłeska. Po nieprzebranej nocy, strawionej na borykaniu się z niszczącym żywiołem, stają przy warsztacie, czy zasiadają do stołów biurowych; pracują dzień cały nie wiedząc, czy noc najbliższą wypadnie im spędzić na łozu spoczynku, czy na grożącej ładą chwila runięciem krokwi płonącego budynku.

A ileż wdów i sierot oplakuje przedwczesny zgon tego, który życie postradał, dając je w ofierze miłości bliźniego; ileż kalek męczeńsko ponosi konsekwencje swego bohaterskiego czynu?

Wielki i niespalczalny dług zaciąga ludzkość u tych dzielnych mężów i niech chociaż uznanie zasług będzie im osłodą, achcąc i podnieść na przyszłość.

Jak czynielicy dobrze wiedzą z częstych wzmianek w „Gazecie”, straż ogniw nasza nie posiada najmniejszych narzędzi do walki z ogniem, nie posiada nawet budynku odpowiedniego, aby zabezpieczona przed słońcem i chłodem ćwiczyć się praktycznie i teorety-

cznie w swym szczytnym rzemiośle obywatelskim mogła.

Powstała inicjatywa wzniesienia domu dla strazy. Wprawdzie zarząd miejski przyrzekł pospieszyć z pewną pomocą, lecz wszystko to mało i o ile pomoco szersza zamierzeń tych nie poprze — urzeczywistnić się one nie mogą.

Nie od nas zależne jest, by zmienić ten niernormalny, jak wspomnieliśmy wyżej, stan rzeczy, a przeciw życie nieublagalnie płynie ciągle naprzód swym koxytem i rosnącym potrzebom zaradzić należy.

Niechże zatem ofiarność, w myśl szczytnie pojętych hasel, nie skąpi szczerobroliwosci swojej tym, którzy najbardziej na to zasługują.

*Dr. Szaga.*

## Polacy a sprawa finlandzka.

Posłowie do Rady państwa z Królestwa Polskiego nie mają swojego przedstawiciela w komisji do sprawy finlandzkiej. Należy im w tej komisji miejsce ustąpili oni, jak wiadomo, bezpartyjnemu Rosjaninowi, p. Michałowi Stachowiczowi.

Ponieważ wywołało to pewne komentarze, „Słowo” warszawskie zwróciło się do jednego z posłów z prośbą o informację.

Posel ów w ten sposób tłumaczył postępowanie posłów do Rady państwa z Królestwa: „Należało Finom pomóc, a sobie przytem żadnego uszczerbku nie przynieść. Otóż w interesie Finów uważaliśmy, że przyjazny im całkowicie polityki rosyjski o wiele więcej mieć będzie znaczenia, wpływu i autorytetu, aniżeli najżywczy i najwomniejszemu Polak. Argumentowanie, choćby najświetniejsze polskiego członka komisji zawsze w umyśle Rosjan, nawet i bardziej bezstronnych, wywoływać będzie rodzaj jakby suggestji, że idzie tu zawsze tylko o obronę praw — polskich. To argumentom drogi do celu nie ułatwi. To samo zupełnie w ustach mówcy rosyjskiego robić musi niezawodnie inne wrażenie: słuchacz nie mogą nie mieć przekonania, że tu przemawia, w ten czy inny sposób pojęta, troska o dobro Rosji. Na czem, oczywiście, sprawa praw finlandzkich może jedynie wygrać.”

Jak wiemy, Koło posłów polskich z Litwy i Rusi w Radzie zajęło odmienne stanowisko: wybrało ono swego przedstawiciela do komisji finlandzkiej w osobie p. H. Korwin-Milewskiego.

## Głosy o Grunwaldzie.

„Russkij Inwalid” zamieścił niedawno sprawozdanie z wieczornicy odczytowej w Cesarsko-wojennie-historycznym Tow. w Petersburgu, na której generał i profesor akademii wojkowej Steisman wygłosił odczyt o Grunwaldzie. Prelegent zwracał uwagę, że Niemcy przeciwnika swojego lekceważyli i dlatego ponieśli słuszną karę. Pouczające to wydarzenie dziejowe — dodał „Russkij Inwalid” — winno nam obecnie uprzytomnić, że fa-

la pangermańska jest w pogotówiu, aby zalać ludy słowiańskie”.

Rozpamiętywanie te, oparte zresztą w prelekcji na te fachowo-wojskowym, zgonywały Prusaka hr. Pfeifa, który w „Tägliche Rundschau” rozdziera szaty nad tem, że w wyższych kołach rządowych rosyjskich panują zyciwe prądy w kierunku idei wszechsłowiańskich, że nawet tamtejsze wyższe sfery wojskowe gotują się do uroczystości grunwaldzkich.

A przecież — dziwi się wszechniemiecki hrabia — owo zwycięstwo polsko-łitewskie, a częściowo i tatarskie nad niemieckim Zakonem krzyżackim, dla Rosji żadnego nie ma znaczenia.

Albowiem trzy drużyny wojskowe z pod Smoleńska nie odgrywają tutaj żadnej roli. Rosja dźwigała wówczas jarzmo mongolskie, a z Krzyżakami nie miała żadnych stosunków.

## Z prasy rosyjskiej.

### Sprawa ziemstw zachodnich.

W „Mosk. Jezeniedielniku” zastanawia się hr. Uwarow nad możliwością przejścia w pełnej Izbie projektu o ziemstwach zachodnich opracowanego przez komisję. Scharakteryzowawszy stanowisko różnych partji, pisze następnie:

Październikowcy, którzy włączyli się autorami projektu komisyjnego, rozdziłili się na 2 grupy: październikowcy — działacze ziemscy, którzy z własnego doświadczenia znają wszystkie administracyjne sposoby stosowania ustawy ziemskiej, popierają gorąco swój projekt i prócz tego uznają słuszność większości poprawek, projektowanych przez posłów postępowych. Natomiast październikowcy — politycy, nie znający życia ziemstw, zgadzają się na poczynienie całego szeregu ustępstw nacjonalistom i prawicy. Który prąd weźmie górę wśród październikowców, trudno przewidzieć. Jeżeli październikowcy będą mocno obstarani przy swym projekcie, jeżeli zgodzą się na wprowadzenie kilku liberalnych poprawek, którym nie mogą nie współczuć, to, oczywiście, ustawa przejdzie znaczną większością w Dumie.

Śmiem twierdzić nawet więcej — dodaje hr. Uwarow. W takim razie koniec końców sam rząd nie tylko przyjmie projekt komisji, nie tylko wywrze pewien nacisk na nacjonalistów w Dumie, lecz będzie nawet usiłował się starać o przeprowadzenie ustawy w Radzie Państwa. Nie należy zapominać, że rządowi obecnie przedewszystkiem i głównie idzie nie o wprowadzenie ustawy ziemskiej w guberniach zachodnich, lecz o możliwość przez wprowadzenie tej ustawy zmiany składu posłów do Rady Państwa z tych gubernji, a tymczasem projekt komisji nawet z nowymi poprawkami postępowców nie da z pewnością żadnej nadziei co do możliwości przeprowadzenia podczas przyszłych wyborów choćby jednego swego posła do Rady Państwa. Oczywiście, że prędzej lub później rząd to zrozumie, i wtedy przestanie oponować przeciwko projektowi komisji.

— A zatem — kończy hr. Uwarow — jeżeli październikowcy — działacze ziemscy będą nieugięci i nie zejda na śliską drogę kompromisów, o których myślą nacjonalisti i, niestety, październikowcy, nie należący do ziemstw, to koniec końców gubernje zachodnie otrzymają mniej więcej możliwą do przyjęcia ustawę ziemską.

## Pêle - Mêle.

— 00 —

— Wkrótce do Berlina przybywa Rosevelt; berliński ambasador amerykański wydaje obiad w celu uświetnienia przyjazdu. O stronę koncertową ambasador zwrócił się do bawiącego chwilowo w Mentonie Paderewskiego, prosząc go o przybycie. Na obiedzie tym będzie obecny cesarz Wilhelm. Paderewski odmówił przybycia do Berlina.

— Według danych głównego zarządu do spraw prasowych w Warszawie w r. 1909 wychodziło 199 wydawnictw periodycznych. Warszawa pod względem wydawnictw zajmuje w państwie trzecie miejsce. Na pierwszym stoi Petersburg, na drugim Moskwa.

— Próby aeroplanu dwupłazczyznowego „Galicia” (oryginalnego pomysłu inż. Libańskiego), którego budowa; prowadzona we Lwowie przez inż. Libańskiego i konstruktora p. Haefkego w pracowni konstrukcyjno — mechanicznej, znajduje się na ukończeniu, odbędą się niebawem w obecności fachowców i reprezentantów prasy.

— Prezes Rady ministrów, Stołypin, polecił gubernatorom, aby nie zatwierdzali stowarzyszeń spożywczych, nawet posiadających ustawę normalną, jeżeli wśród uczestników znajdują się urzędnicy instytucji rządowych, w szczególności zaś pracownicy kolejowi.

— Minister skarbu Kokowcew udaje się w podróż nad Amur, gdzie ma się spotkać z japońskim ministrem finansów.

## Dajemy głos!

— 00 —

### Do was, robotnicy!

Gdy się widzi, jak postęp i kultura wprowadzić powoli, lecz stale przenikają do szerokich warstw społeczeństwa polskiego, ze smutkiem oko ogarnia te szeregi, do których nie mają one w dalszym ciągu dostępu. To szeregi — w pierwszym stopniu robotnicze, a następnie chłopskie. Lecz, gdy my, robotnicy, mieszkający tuż obok siebie i wspólnie do pracy fachowej przystępujący, mamy łatwość zorganizowania się i postępowania we wszelkiej pracy razem, drobni rolnicy, na większej przestrzeni rozłani, trudności napotykać pod tym względem większe.

A jednak, mimo, jak wspomnieliśmy, tej łatwości organizowania się, lekceważ-

# Bohater.

(opowiadanie.)

Pan Antoni upił trochę piwa, spojrział niechętnie w stronę siedzących przy sąsiednim stoliku i gwarzących wesoło strażaków, i ciągnął dalej:

— Tak, i ja ongi należałem do strazy. Namówili mnie. Naopowiadali, że mi będzie do twarzy w kasku i uniformie, że będę miał labę z powodu częstych fałszywych alarmów w godzinach biurowych, słowem, przedstawili to wszystko tak ponętnie, że nie pozostawało mi nic innego, jak tylko zapisać się co rychlej. Uczyniłem to, i niech będzie przeklęta owa chwila.

Jakoś w kilka tygodni po wstąpieniu moim do strazy, wybuchł groźny pożar w jakiejś trzypiętrowej kamienicy przy ulicy Teatralnej. Było to w nocy. Z wieczora czulem się trochę niezdrowszy i długo nie mogłem zasnąć. Nic też dziwnego że, zasnawszy nareszcie, nie słysząc zupełnie, przeraźliwego trąbienia. Na nieszczęście, przez ścianę mieszkał jeden z wice — komendantów strazy, młody, energiczny i namiętny lubiący swój drugi zawód. Usłyszawszy sygnały, zaczął dobijać się do mnie w tak gwałtowny sposób, że trudno było nie tylko

nie obudzić się, ale nawet udawać w dalszym ciągu sen.

Cóż było robić? zwlótkłem się z łóżka, ubrałem się w uniform, nawieszałem na siebie przynależne akcesoria, wdziałem kask i udałem się w stronę jaśniejącej na niebie olbrzymiej tury. Kiedy zbliżyłem się do płonącego domu, cała straż była już w komplecie. Wyznaczono mi natychmiast stanowisko tuż obok rozpołanych ścian, przy jakiejś sikawce. Gorąco było nie do zniesienia. Pompowałem jednak zawzięcie, nie wiedząc zgola, co się dzieje naokoło mnie. Słyszalem jeno jakieś krzyki, jakiś przeraźliwy głos kobiecy, wołający ratunku i, jak przez mgłę, widziałem strażaków, usiłujących przystawić do okien drabinę.

Nagle z hukiem wypadły z okien parterowych szyby i otoczyły mnie kłęby czarnego, gryzącego dymu... Zachłystnąłem się, pociemniało mi w oczach. Chwyciłem się drabiny i, nie zdając sobie sprawy z tego, co robię, zacząłem się pisać do góry... Z dołu dobiegły do mnie okrzyki: „wody!” i po chwili uczulem na całym cieple rzeźwiący chłód... Jednocześnie znalazłem się u jakiegoś okna w którym w bardzo swobodnym neglizju, z rozpuszczonymi włosami, stała młoda kobieta i, wyciągając ku mnie ramiona, wyzywała pomocy.

Spojrzałem na dół... Podemną kłębiły się chmury dymu, rozświetlane niekiedy językami płomieni, wydobywających się z okien niższego piętra... Niżej

uwijali się ludzie w błyszczących kaskach, migaly światła, panował gwar...

Wciąż jeszcze oszołomiony, wszedłem przez okno do pokoju...

Kobieta w neglizju chwyciła mnie za rękę, przycisnęła ją do piersi i szepotała gorączkowo:

— Paniel.. Paniel.. Pan mnie uratuje.. prawda? Pan jesteś bohaterem... Tu pod nami wszystko płonie... wszystko... Próbowaliśmy przez schody... W ogniu... panie..

Słuchałem, jak gdyby nie rozumiejąc a ona, cała drżąc z trwogi, szepotała dalej:

— Prędzej.. prędzej.. Dopóki drabina się nie przepali... Jeszcze czas... panie..

Słowa jej zagłuszył podejrzany jakiś trzask i jednocześnie przez uchylone drzwi zaczął wydobywać się gęsty, czarny dym...

Zrozumiałem, że trzeba stąd uciekać.

Stanąłem na oknie; szukając nogą szczebla, ona zaś, schwytywszy mnie za szyję, całym ciężarem zwiśla mi na piersiach... Przytrzymując ją bezwiele dni jedną ręką, zacząłem zwolna schodzić...

Z dołu obławiano nas strumieniami wody... Od płonących ścian było straszliwie gorąco... Szczeble drabiny parzyły w ręce...

Zabrakło mi tchu... Straciłem przy-

tomność...

Odzyskałem ją dopiero w restauracji... Siedzieliśmy przy kilku zestawionych stołach.

Prezes strazy, z kielszkiem szampańskiego w rękę, wygłaszał toast.

... I oto znajduje się wśród nas prawdziwy bohater, który, zdając sobie doskonale sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, idzie na niechybną niemal śmierć, ratując zagrożone życie ludzkie...

A kiedy zakończył okrzykiem „Niech żyje!” wszyscy rzucili się ku mnie, całowali, ścisłali, winszowali, nazywali bohaterem... W końcu po raz drugi straciłem przytomność, tym razem już od nadmiaru szampańskiego.

Na drugi dzień namówiony przez kolegów, złożyłem wizytę uratowanej przeżmnie damie w neglizju.

Przyjęto mnie tak serdecznie, że zacząłem tam być prawie codziennie. Po dwóch miesiącach byłem szczęśliwym narzeczoną, a po czterech miesiącach panny z płonącego domu. Odtąd też datuje się moje wystąpienie ze strazy, gdyż „żona” twierdzi, że zajęcie, które naraża mężczyzn na stykanie się z różneglizowanymi kobietami, jest wysocę niemoralne, kazala mi to zrobić natychmiast po ślubie.

Częstochowa. *M. Kar.*

zmy sobie podawemu mądre hasło: „gromada—to wielki człowiek”. Wiemy, iż złe nam się dzieje, iż po brudnych norach, źle odżywiani, wątłe dzieci chorujemy. Wiemy, iż niejedną z nas, choć tak samo zarabia, lepiej jakoś sobie w życiu radę daje i czystiej przy nim i weselej i zdrowiej. I gdybyśmy uważniej temu człowiekowi przyjrzyli się łatwo doszlibyśmy do zrozumienia dlaczego, choć w tych samych trudnych warunkach obraca się, lepiej mu się dzieje. Oto człowiek ten ma pewną oświatę, przez należenie do związków nabiera większej ogłady, czyta książki i gazety i w ten sposób uczy się, jak z małymi środkami życie można sobie i swej rodzinie znośnie urządzić.

Człowiek ten, gdy straci pracę, wie, gdzie o nową trzeba zapukać, gdy potrzebuje pieniędzy, wie, jak trafić do instytucji rzetelnej i w ręce lichwiarzy się nie oddaje. Służąc innym radą i poparciem, od nich tego samego w potrzebie spodziewać się może. Wie dalej, iż sam jeden w pojedynkę nic nie znaczy, ale sto, tysięcy takich nieboraków razem wziętych, to już gromada, z którą się i liczą więcej i przedziej zautajają.

Widzimy przecie, iż zorganizowane gromady braci robotniczej tworzą związki, spółki, towarzystwa i w ten sposób zabezpieczają sobie jak mogą przyszłość i ułatwienie w kłopotach życiowych. Ale instytucje te nie są jeszcze dostatecznie silne i nie mogą spełniać wszystkich pragnień, choćby w części, gdyż nie są dostatecznie liczne. Wiadoma rzecz, iż im więcej instytucja posiada członków, tem więcej się z nią liczą i zaufaniem obdarzają. We własnym zatem interesie powinniśmy się do nich zapisywać i je popierać. A wtedy rozrosną się one tak, iż spełnią wszystkie już jeżeli nie nasze moze zyczenia, to choćby naszych synów i wnuków.

Stojąc na miejscu, nie dokonamy niczego i próżno oglądać się, aż ktoś trzeci o nasze dobro walczyć będzie, bo każdy ma dosyć swoich kłopotów.

Zakazmy tedy rękawów i bez obawy przed pracą stajmy do niej w różnych szeregach, silnie spojonych wspólnotą interesów i dobra ogólnego.

Ważny przykład z braci naszych w Poznańskiem. Choć srogie tam burze wieją, choć wysiła się okrutny umysł, aby szereg polskie rozzerwać i niegodę zaszczylić, trwają one silnie i niernaruszalne, bo wiążę ich świadomością celu i umiłowaniem idei.

Tylko w szeregach karnych możemy oczekiwać chwil dla nas lepszych, pracą usilną przybliżając do siebie te chwile!

Robotnik F. Luta.

# KRONIKA.

## Kalendarzyk.

Dziś: 6 po W. Stanisława B. M. P. K. P. Stanisł. św.  
 Jutro: N. M. P. L., Grzegorza Bożedara bł.  
 Zachód słońca: godz. 4 m. 25.  
 Wschód „ „ „ „ 30.  
 Przybyło dnia: „ „ „ 31.  
 Dni historyczne: 1429. Joanna d' Arc ocala Orlean 1795. Pierwsza uroczystość orderu św. Stanisława w kościele św. Krzyża

## — Uroczystość św. Florjana.

W dniu dzisiejszym dzielna nasza drużyna strażacka obchodzi doroczne święto św. Florjana, patrona strazy. Program uroczystości ułożono w następujący sposób:

O godzinie 9-iej rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Zygmunta, o godzinie 11-iej przegląd strazy na Nowym Rynku, o godzinie 1-iej po południu zabawa w parku miejskim i o godzinie 8-iej wieczorem kolacja składkowa w hotelu Angielskim.

## — Z Tow. ogrodniczego.

Dziś o godzinie 5-iej po południu w pawilonie Sercarza na placu powystawowym odbędzie się ogólne, miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego.

Porządek dzienny zapowiada: 1) sprawozdanie zarządu, 2) sprawozdanie komisji arbitralnej, 3) wniosek p. l. Kurta o uporządkowaniu spraw spółki, 4) walne wnioski i 5) pogadanka p. Wł. Zawady.

## — Z „Dzwigni”.

Dziś o godzinie 6-iej po południu odbędzie się zebranie miesięczne Stowarzyszenia rekodzielniczek „Dzwignia częstochowska” w sali parafialnej św. Zygmunta.

## — Z „Wiedzy”.

Zarząd T-wa szerzenia wiedzy podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości,

że w dniu 12 kwietnia t. j. we czwartek r. b. o godzinie 8 wiecz. w lokalu T-wa pan Józef Dżuba wygłosi pogadankę na temat „O twórczości Stanisława Wyspiańskiego”.

## — Z Tow. Dobroczynności.

Onegdajsze zebranie częstochowskiego Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcijan nie doszło do skutku z powodu nie przybycia wymaganej przez ustawę ilości członków. Następane zebranie odbędzie się w dniu 13 b. m. i r., t. j. w nadchodzący piątek o godzinie 3-iej po południu w sali hotelu Angielskiego.

## — Zabawa taneczna.

Staraniem zarządu polskiego związku żelaznego odbędzie się dziś w sali przy fabryce „Szpagaciarnia” zabawa taneczna dla członków, ich rodzin, oraz gości zaproszonych. Organizatorzy pomyśleli o możliwym urozmaiceniu zabawy, to też powodzenie jej zapewnione. Początek o g. 4 pp.

## — Kometa Halley'a.

Podajemy tabelkę, która na czas od 17 b. m. określa godziny, w których przypada początek świtu, początek właściwego dnia, tudzież wschód komety podług czasu warszawskiego. Początkiem świtu jest owa chwila, gdy na wschodzie zjawia się pierwszy brząsk poranny, zaś początkiem dnia chwila, w której gwiazdy stale przestają być widzialne.

Dzień miesiąca	Początek świtu min.	Początek dnia godz.	Początek komety min.
7	2 30	3 55	2 36
8	2 28	3 53	2 34
9	2 25	3 50	2 33
10	2 22	3 48	2 34
11	2 19	3 47	2 34
12	2 16	3 45	2 36
13	2 13	3 43	2 39
14	2 10	3 42	2 42
15	2 08	3 41	2 52
16	2 05	3 40	3 06
17	2 03	3 38	3 23

Tabela ta okazuje, że dzień 8 b. m. będzie najpomysłniejszy do obserwowania komety na wschodnim nieboskłonnie. Po dniu 17 maja kometa nie będzie już widzialna na wschodnim nieboskłonnie.

## — Poświęcenie chorągwi.

We wtorek dnia 10-go maja w nowym kościele św. Rodziny odbędzie się nabożeństwo, a następnie poświęcenie chorągwi kółka rolniczego pod wezwaniem św. Izidora.

## — Kompanja łódzka.

W Łodzi organizuje się do Częstochowy na uroczystość koronacyjną bardzo liczna kompanja, która podąży piechotą pod przewodnictwem 3-ch nowych proboszczów łódzkich: ks. prałata Tymienieckiego, ks. prałata Wyżkowskiego i ks. Henryka Przedzieckiego.

## — Z telefonów.

W tych dniach znacznie funkcjonować stacja telefoniczna nowego systemu, która jest w stanie obsłużyć 500 abonentów, rozszerzenie jej jednak do 2,000 nie przedstawia żadnych prawie trudności. Dotychczasowa stacja dawała możliwość obsłużenia tylko 320 abonentów.

Przejsię ze starej stacji na nową, które właśnie teraz się odbywa, jest połączone z wieloma trudnościami, wobec czego w takich rzach przerywa się zwykłe funkcjonowanie stacji na kilka dni.

Zarząd telefonów w Częstochowie nie chcąc przerwać komunikacji, prowadzi robotę w ten sposób, że nie przerywa masowo, nie może jednakże uniknąć by ten, lub ów abonent pojedynczo, nie był przerywany na jakiś czas.

Wrzaz z przeniesioną stacją, zostaje ustanowiona kontrola nad pracującymi telefonistkami, a obejmuje ją jedna z pań która pracując na tej stacji lat kilkanaście, zdobyła odpowiednią praktykę. Do niej też należeć będzie przyjmowanie reklamacji.

Dobra i prędka obsługa nowej stacji, jak nas poinformowano, w znacznym stopniu zależną jest od zastosowania się pp. abonentów, do nowych prawideł łączenia, które w krótkości niżej przytaczamy.

Wywoływanie stacji odbywa się jak dotąd krótkim poruszeniem korkbki. Dłuższe dzwonienie, nietylko nie przyspiesza odpowiedzi telefonistki, lecz niedaje jej możności porozumienia się z abonentem.

Gdy telefonistka powie swój numer (do czego jest obowiązana) należy wolno i wyraźnie wymienić numer żądane go abonenta, i poczekać aż telefonistka powtórzy go, i odpowie „dzwoniono” co

znaczy „gotowe”, lub „linja zajęta”.

Po połączeniu dzwonić samemu nie należy, lecz czekać odpowiedzi, bo każde zawieszenie słuchawki na widełkach, daje stacji sygnał do rozłączenia. Jeżeli trzeba w czasie rozmowy odejść na chwilę, by zwńd do niej powrócić, to lepiej słuchawkę odłożyć na bok, byle nie na widełki.

Po skończonej rozmowie wystarczy zawieszenie słuchawki, które daje na stację podwojny automatyczny sygnał rozłączenia.

## — Przy budowie domu.

W piątek koło godziny 4-iej po południu, pracujący przy budowie oficyny na ulicy Warszawskiej nr. 43, robotnik Władysław Karbas (lat 16) przez własną nieostrożność spadł z drabiny i wpadł do dołu napełnionego wapnem, przyczem poparzył sobie twarz.

Karbasa po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, odwieziono do domu.

## — Z kolei.

W r. b. dopiero po 5 latach akcyjnarstwo: kolei warszawsko-wiedeńskiej zapłaconą będzie pierwsza dosyć znaczna dywidenda, a mianowicie 7 rb. 75 od akcji wartościowej i 4 rb. 75 kop. od akcji pozytywnej.

Ze źródeł urzędowych stwierdzono, że przewyżka wpływów nad wydatkami kolei warszawsko-wiedeńskiej za rok 1909-ty wynosiła rb. 8,376,621 kop. 20.

## — Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pospólnych krajowych: 03759 03760 03761 03769 03770 03771 03772 03773 03774.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pospólnych bezpośrednich: 06320 06344 06358 06365 06367 06369.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych zwyczajnych: 35123 35259 35280 35284 35292 35295 35309 35316 35325 35339 35357.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów zwyczajnych bezpośrednich: 47314 48654 4994d 00312 00407 00434 00438 00462 00493 00637 00666 00691 00692 00746 00755 00807 00819 00885 00894 00918 01039.

## — Odkrycia górnicze.

Na górnicy wsi Bogusławice i Nowej Wsi w pow. będzińskim odkryto złóżę galmanu. Nadto mieszkanie wsi Łągisza, Gustaw Nordman, za pomocą otworów wiertniczych odkrył dwa złóża ołowiu i galmanu w Siewierz.

## — Z ruchu wychodźczego.

Na roboty rolne w miesiącu ubiegłym przejechało przez Mystowice 76,428 robotników polskich. Do przewiezienia ich w głąb Niemiec użyto 1,491 specjalnych wagonów.

## — Szkody w polach.

Grad, który padał w całym kraju podczas burzy środowej, wyrządził liczne szkody wśród dobrze już wybujałych a więc tym wrażliwszych na uszkodzenie ozimim. Najwięcej ucierpiała pola w pow. Płockim oraz w pow. Kaliskim. Inspektorzy towarzystw gradowych powyjeżdżali już na miejsce.

## — Z teatryku „Odeon”.

Z obecnego programu teatryku „Odeon” zwraca szczególniejszą uwagę doskonale wystawiony i grany obraz, osnuty na tle powieści Wiktora Hugo „Nędznicy”. Zaciekawiają również sceny z ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej. Kilka zdjęć z natury i kilka scen komicznych dopełnia bogate i urozmaicone całości. Kończąc wieczór ciekawie pomyślane karykatury panujących.

## — Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 38 i kobiet 19.

## — Z rzeźni miejskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni miejskiej ubito: wołody sztuk 20, krów 70, cieląt — 45, trzody chłwnej — 83, i baranów—3.

## — Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

Jana Maszalterza, Rozalję Stawską, Marjanę Krawczyk, Stanisława Kupczyka, Feliksa Brodzińskiego, Józefa Jagiełła i Adama Pietrzaka.

# Korespondencje.

## Z Noworadomska.

— Uroczystość świętego Florjana.

W ubiegły czwartek, miejscowa straż ogólna ochotnicza, obchodziła uro-

czystość patrona strazy, świętego Florjana.

Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem w kościele po franciszkańskim, odprawionym przez kapelana strazy ks. Chitowicza, w czasie której chór strażacki pod kierunkiem czynnego strażaka p. Ant. Kałczyńskiego wykonał kilka utworów kościelnych.

Po skończonym nabożeństwie cały korpus strazy w należytym porządku przemarszerował na plac ćwiczeń obok teatru, gdzie obecny prezes strazy p. Jan Hussarzewski w obecności zarządu w krótkim przemówieniu złożył całej strazy życzenia z powodu przypadającej uroczystości.

Wreszcie po przemówieniu komendanta strazy p. Stef. Kosteckiego, cały korpus strazy na czele z orkiestrą przedefilował przez głównejsze ulice miasta.

O godz. 4 popoł. ponownie zebrał się cały korpus strazy, obok szopy rekwizytów, żąd pod dowództwem wicekomendanta p. M. Swiderskiego przeszedł do miejscowego teatru, w którym rozpoczęła się zapowiadzana zabawa i wspólny bankiet. W czasie bankietu komendant strazy p. St. Kostecki przemówił z oddziału do oddziału, wygłaszał toasty stosowne do funkcji danego oddziału.

Oprócz tego wygłaszano wiele toastów na cześć prezesa, zarządu i komendanta oraz innych poszczególnych członków strazy.

W końcu odbyła się zabawa taneczna, — która trwała do późnego wieczora.

Z przebiegu uroczystości, kilku zdj. fotograficznych, dokonał zakład fotograficzny „Moderne”, p. Horowicza,

## — Wydobycie złotk.

Onegdaj, wobec władz sądowych, wydobywano z grobu zwłoki starszej kobiety, która w roku zeszłym została zamordowana przez niewiadomego sprawcę, na polu należącym do bywateła Stobiecko szlacheckie.

Zwłoki wydobyto na żądanie rodziny Rebenda, która poszukuje zaginionej bez wieści matki.

W wydobytym trupie rodzina, przybyła z zagranicy, nie mogła poznać swej matki, ze względu, że ciało uległo już rozkładowi. Po skonstatowaniu zwłoki ponownie zakopano. A k r.

## Z Łodzi.

— Przyjazd generał-gubernatora.

W tych dniach spodziewany jest przyjazd do Łodzi warszawskiego generał-gubernatora, generał-adjutanta Skalonego.

## — Upadłość.

Jedna z miejscowych firm wyrobów manufakturowych E. i Sz. zawiesiła wypłaty. Passywa wynoszą około 70,000 rubli, zaangażowane są firmy miejscowe.

## — Ujęcie mordercy.

Agenci policji śledczej aresztowali sprawcę morderstwa, dokonanego trzy tygodnie temu na podwórzu domu przy ul. Widzewskiej nr. 16, na osobie Zofji Marszałkiej.

## Z Warszawy.

— Wielki sezon warszawski. Czytamy w „Kurierze Warsz.” pod d. 4 b. m.:

„Od wielu lat sezon wiosenny w naszym mieście nie zapowiadał się tak świetnie, jak obecnie, zwłaszcza ze względu na szereg zapowiedzianych zjazdów i atrakcji.

Jutro zaczyna się sezon wyścigów konnaich, który w dniu 5-ym czerwca z rozegraniem derby dostępnie kulminacyjnego punktu, W poniedziałek, dnia 16-go b. m., Koto sportowe zaczyna konkursy końskie w parku Agricoli, gromadzące zastępy sportowców i zwłascza kół zaimiarskich. Jednocześnie zaczyna się tam konkurs tenisowy i rozgrywane będą najpoważniejsze nagrody w strzelaniu do gołębi.

Cykliski za dwa tygodnie zaczynają swój sezon wyścigowy. Na Dynasach zaś odbędzie się wystawa pracy kobiet.

Na czerwiec przypada wielka wystawa inwentarza żywego, obejmująca okazy gubernjalnych Związków hodowlanych i z całego Królestwa. Do końca sezonu wreszcie potrwa wystawa „Czystość i zdrowie”. Jarmark wietniński i zwykły zjazd prowincji w chwili zakończenia szkół dopełnia sezonu tego-rocznego, zakończonęgo, jak zwykle, regatami na Wiśle, urządzanemi przez Towarzystwo wioślarskie.



Domy arystokratyczne z Królestwa i z kresów zjeżdżają się w komplecie, o wierając własne apartamenty lub też zajmując hotele.

#### — Ciężkie poranienie.

Do kancelarii 11 cyrkułu, zgłosił się zamieszkały we wsi Sietle, gm. Mokotów, Mieczysław Giernatowski, sztukator, i oświadczył, iż zabił żonę. Po sprawdzeniu na miejscu, okazało się, iż G. jakimś ostrym narzędziem poranił śmiertelnie żonę swoją, Eleonorę, którą jednak zastano żyjącą. G. aresztowano, a sprawę skierowano na właściwą drogę.

#### — Uciezka więźnia z Tworek.

Ze szpitala w Tworkach zbiegł wczoraj Wojciech Markiewicz, lat 35, skazany do robót ciężkich.

#### Z Krakowa.

— **Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:**  
Niedziela 8: po południu. „Kordjan”. Poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego. (Ceny znizone do połowy).  
Niedziela 8 wieczór. Nowość! „Simona”. Sztuka w 3 aktach Brioux.  
Poniedziałek 9. „Koncert”. Komedja w 3 akt. Hermana Bahr'a.

## Ostatnia poczta.

—x—

### BURZE I ORKANY.

Nad Marsylią i okolicą szaleje straszna burza. Straty, wyrządzone w ogrodach owocowych, są olbrzymie. W wielu miejscach morze pozalało brzegi, wyrządzając straty bardzo dotkliwie. Ludność jest w rozpacz. Okręży zawiązają do portu z znacznym opóźnieniem.  
Z Palermo donoszą, że szaleje tam straszny orkan. O wielkich burzach, które wyrządziły dotkliwie straty, donoszą z Korsyki, Sardynii i Sycylii.

Z Olivenzy w prowincji Badajoz w Hiszpanji donoszą, że odczuł się tam duże trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył szalony orkan. Ludność ogarnięta paniką. Straty dotąd niewiadome.

### SANDZĄK NOWOBAZARSKI.

Belgradské Nowině, dziennik poważny, ogłasza depeszę z Salonik, według której niektóre koła polityczne w Turcji zyczliwie traktowałyby myśl ustąpienia Serbji Sandzaku Nowobazarskiego z misją zaprowadzenia w nim porządku, ponieważ uspokojenie tego kraju wymaga wysiłków i wydatków nieproporcjonalnych w stosunku do znaczenia, jaki Sandzak ma dla państwa otomańskiego.

Do „Russ. Słowa” donoszą z Wiednia, iż Aehrenthal prowadzi z Portą turecką rokowania w sprawie nabycia przez Austrię sandzaku Nowobazarskiego. Zapewniają, iż układy mają przebieg pomyślny. Dwór wiedeński jest niezadowolony ze zbyt szybkiego wycofania wojsk austriackich z sandzaku i uważa to za błąd Aehrenthala. Pogłoska o chęci nabycia przez Serbję sandzaku skłoniła Austrię do nawązania rokowań.

## TELEGRAMY.

(Agencja Petersburskiej i własne).

## Zgon króla angielskiego.

**LONDYN 7. Komunikat urzędowy, wydany dnia 8 b. m. o godz. 11 wieczorem, głosi: „O godz. 11 m. 45 wieczorem zmarł król Edward VII. Przy zgonie byli obecni, księżka i księżniczki Walji, księżka Fifth, księżniczki Wiktorja i Luiza, oraz księżna Argalska.**

(Albert-Edward VII, urodzony dnia 9 listopada 1841 r., syn ks. Alberta Saksen-Koburg-Gotha, naturalizowanego w Anglii w r. 1840, na tron wstąpił po śmierci matki swej królowej Wiktorji, d. 22 stycznia 1901 r.

Osiereckim jednego syna Jerzego-Ernesta Alberta, ks. Walji, urodzonego w Malborough House dnia 3-go czerwca 1861 r., oraz 3 córki: Luizę, Wiktorję i Maud.

Anglja traci w zmarłym niepospolitego męża stanu, „króla dyplomatów”, jak go zwano. Dzięki bajecznej swej

orientacji w kwestjach politycznych, po trafił on utrzymać Anglję na stanowisku przodującym wśród wielkich mocarstw, z najbardziej powikłanych sytuacji politycznych wychodząc zawsze zwycięsko. (Przyp. Red.)

**Londyn 7.** Cały wieczór, poprzedzający śmierć, król przespał. Dopiero około godziny 9-jej wiecz. obudził się na chwilę, poczem stracił przytomność zupełnie. Śmierć nastąpiła o godzinie 11 minut 45 i była niezwykle lekka.

**Londyn 7.** Z dzieci króla Edwarda przy zgonie była nieobecna tytula królowa norweska, Maud, która jednak na wiadomość telegraficzną o krytycznym stanie ojca, natychmiast wyjechała z Chrystjanji.

**Londyn 7.** W kraju powszechna załoba z powodu zgonu ukochanego króla. Zebrania, wyznaczone na wczoraj bankiety, wycisnąć i t. p. odwołano. Szpalty dzienników przepełnione opisami ostatnich chwil króla i jego biografją. „Daily Mail” przypomina, że kiedy król Edward wstąpił na tron, Anglja stała w obliczu wojny z Rosją i Francją. Dziś zarówno Rosja jak i Francja, to najszybsze sojuszniczki Anglii. „Morning Post” mówi specjalnie o stosunku zmarłego króla do Rosji i twierdzi, że król dokazał tu cudu, nawiązując tak już naprężone stosunki.

**Londyn 7.** Książę Walji osobiście wysłał depesze do panujących z zawiadomieniem o śmierci króla. Giełda zamknięta. Izby sądowe odczoły posiedzenia. Pomimo burzy w różnych punktach miasta zbierają się tłumy, żeby uczestniczyć w obwołaniu nowego króla, który przyjmuje imię Jerzego V.

**Paryż 7.** W Paryżu dowiedziano się o ciężkim stanie zdrowia królewskiego dopiero w czwartek. Do ostatnich chwil dwór angielski nie wydawał żadnych buletynów. Król Edward VII czuł się widocznie już w Biarritz nie dobrze, gdzie bawił dla wypoczynku i kuracji. Jego nagły wyjazd z Biarritz do Londynu łącono w Francji powszechnie z komplikacjami w polityce zagranicznej, z gotowaniem się Niemiec do czynnego wtargnięcia w sprawę egipskie. Okazuje się jednak, że przyczyną była choroba. Tak samo nieuzasadnionymi okazują się wiadomości o rzekomej interwencji króla między Izbą gmin a Izbą lordów.

W Paryżu z niepokojem obecnie oczekują, jak się ukształtuje bieg spraw w polityce zagranicznej mocarstw.

**Paryż 7.** Cała opinja publiczna Francji optakuje zgon króla Edwarda, szczerze przyjaciela Francji i bojownika pokoju powszechnego.

**Berlin 7.** Z powodu zgonu króla Edwarda, cesarz Wilhelm przyspieszył swój powrót z Wiesbadenu. Oficerom marynarki rozkazano nosić 8-dniową załobę.

**Berlin 7.** Powszechnie tu sądzą, że następcą tronu angielskiego, ks. Walji, jest zwolennikiem polityki konserwatywnej, a więc wrogiem Niemcom.

**Petersburg 7.** Marszałek Dworu hr. Benckendorf odwiedził posła angielskiego i w imieniu Najjaśniejszego Pana złożył mu kondolencje z powodu śmierci króla Edwarda.

**Rzym 7.** Przy dworze ustanowiono 2-tygodniową załobę po zmarłym królu angielskim. Pisma włoskie podnoszą zalety zmarłego, jako człowieka i dyplomaty.

**Chrystjanja 7.** Para królewska wyjechała do Londynu.

**Konstantynopol 7.** Izba deputowanych na znak załoby po królu Edwardzie, wielkim przyjacielu Turcji, postanowiła przerwać posiedzenia.

#### Powstanie w Albanji.

**Saloniki 7.** Wojska tureckie, o których donosily depesze, że niewiadomo dokąd wymaszerowały z Ferizowicz, ukazały się koło przemyku Czernolewskiego, na tyłach oddziałów albańskich. Dzisiaj spodziewana jest bitwa.

**Saloniki 7.** Szefekt Turgut-pasza dał ludności 15-dniowy termin na wydanie broni. Agitatorowie uprzedzani są odezwaniami o karach, jakie ich czekają w razie schwytania.

Korespondentom pism zabroniono objeżdżać miejscowości, objęte powstaniem.

**Saloniki 7.** Po zachodzie słońca nie wolno jest chodzić po ulicach bez laterek.

#### Anglja i Finlandja.

**Londyn 7.** Prezes Izby handlowej w Birmingham, zwrócił się listownie do Sir Edwarda Grey'a z zawiadomieniem, że ogół kupiecki odnosi się z nieufno-

ścią do jakiegokolwiek ekonomicznej, czy politycznej zmiany w położeniu Finlandji, zmiłana ta bowiem musiałaby wpłynąć na osłabienie stosunków handlowych z Finlandją.

#### Francja w obronie Finlandji.

**Paryż 7.** „Humanite” ogłasza manifest komitetu wykonawczego międzynarodowej partji socjalistycznej, nawołującej socjalistów wszystkich państw do manifestacji w parlamencie na rzecz Finlandji. Manifest wyzywa również do poparcia sprawy finlandzkiej w prasie i na mityngach.

#### Trzęsienie ziemi.

**Nowy York 7.** Trzęsienie ziemi w Kartago rozpoczęło się w środę o g. 6 m. 50 w. Ludność w przestrachu wybiegła na ulicę w chwili, gdy domy zaczęły się walić. Ogłoszono stan wojenny. Straty wynoszą kilka milionów dolarów.

**Nowy York 7.** Ilość ofiar trzęsienia ziemi w Kartago obliczają na 6,000 osób. Podczas katastrofy uciekło z więzienia 650 morderców i złodziei, którzy rzucili się na dobytek mieszkańców.

**Nowy York 7.** Według otrzymanych z Kartago wiadomości, trzęsienie ziemi odbiło się na wszystkich miastach, położonych przy linii kolejowej Kartago-Puolimen.

#### Zabicie bandyty.

**Radom 7.** Koło Końska zabity został przez strażników znany bandyta Cel, który w przeddzień poranił dwóch strażników.

#### Tajemniczy wybuch.

**Lublin 7.** Zdarzył się tu wybuch, którego przyczyna nie została wyjaśniona, wiadomo tylko, że nastąpił w suterynie domu przy ulicy Namiestnikowskiej.

Skutkiem wybuchu zawałiła się ściana domu, a wszystkie pułapy popękały. Po dokonaniu rewizji uwięziono dwoje mieszkańców suteryny: Brzezińskiego i Salomonową.

#### Zabójstwo konduktora.

**Ekaterynostaw 7.** Koło godz. 2-jej w nocy w pobliżu stacji Sławgorod, w pociągu zamordowany został konduktor.

#### Obalenie pogłoski.

**Tokjo 7.** Rozsiewana przez prasę pogłoska o podpisaniu politycznego traktatu rosyjsko japońskiego będzie obalona urzędowo.

#### Zaburzenia.

**Władywostok 7.** Skutkiem zaburzeń robotniczych w kopalniach rudy cynkowej Brinera około zatoki Olgi wyjechali śpiesznie na miejsce zaburzeń prokurator, sędzia śledczy i okręgowy inżynier z kompanją wojska. W środku miasta w nocy czerka i poraniono restauratora Unterbergera i zabito jego żonę. Jako podejrzanych aresztowano 16-tu chłirczyków, usługujących w tej restauracji.

#### Z sejmu pruskiego.

**Berlin 7.** Sejm pruski na posiedzeniu wczorajszym odrzucił wniosek konserwatystów, upowazniający marszałka sejmu do wykluczenia zbyt hałaśliwych posłów na 6 do 12 posiedzeń i do usuwania ich w razie oporu przez polowanie. Przeszedł natomiast 218 głosami przeciwko 74 wniosek centrum, pozwalający na wykluczenie posłów takich na resztę posiedzenia. Przeciwno wnioskowi temu głosowali Polacy, socjaliści, wolnomyślni i część liberałów. Stanowisko Polaków uzasadnił ks. prałat Jazdzewski.

#### Odnaczenie Roosavelta.

**Chrystjanja 7.** W obecności króla i przedstawicieli rządu ogłoszone zostało uroczyste imianowanie Roosevelta doktorem honorowym uniwersytetu.

#### Świętokradztwo.

**Czernihów 7.** W Konotopach okradziono cerkiew.

## Od słońca do ziemi.

—o—

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że określenie odległości słońca od naszej planety ziemskiej jest jednym z najwazniejszych problemów astronomji, gdyż odległość ta jest miarą przy obliczaniu wszystkich prawie odległości astronomicznych i niewielka stosunkowo różnica może w obliczeniu ostatecznym wywołać bardzo znaczne błędy.

Jedną z metod obrachowywania odległości polega na tem, że dwie lunety, znacznie jedna od drugiej oddalone, staramy się nastawić na punkt środkowej tarczy słonecznej. Przy pomocy wzorów trygonometrycznych możemy wtedy

obliczyć oddalenie słońca. Już w XVII wieku przedsięwzięto takie pomiary, które jednak bardzo się w wynikach różniły. Słynny matematyk Kepler zwrócił uwagę na to, że oddalenie słońca można obliczyć na zasadzie odległości innej jakiegobądź planety. Owczesne wyrachowania wykazały 130 milionów mil odległości.

Gdy w r. 1898 astronom Witt odkrył nową planetę „Eros”, oddaloną od ziemi tylko o 14 milionów mil, rozpoczęto wówczas obliczanie odległości słońca we wszystkich obserwacjach całego świata. W pracy tej wzięło udział 180 obserwatorów, dokonano przeszło 2,000 bardzo mozolnych pomiarów, wykonano 11,000 zdjęć fotograficznych i ogłoszono drukiem tę pracę kolosalną, przyjętą na razie z wielkim niedowierzaniem. Tem większy był tryumf nauki, gdy wykazano, że maksymalna różnica tych bająnskich liczb nie przekracza 90,000 km. A podobno są już dane, które pozwalają wnioskować, że da się określić odległość z dokładnością do 1,000 mil. Wedle dotychczasowych obliczeń oddalenie słońca równa się 149.471.000 kilometrów.

## Nowe książki.

—x—

Nadesłano redakcji przez księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie za pośrednictwem księgarni M. Lipskiej w Czestochowie:

Romuald Minkiewicz. „U wiecznych wrót tęsknicy”: 1) Tchnienie wieczności w poezji Stanisława Wyspiańskiego, 2) Hymny Jana Kasprzowicza (o sercu człowieczem powieść Hiobowa), 3) Magdros i pogoda Leopolda Staffa. Warszawa. Nakład kasy przezorności i pomocy warsz. pomocników księgarskich, Gebethner i Wolff. Cena rb. 1.

Władysław St. Reymont. „Z ziemi chełmskiej”, wrazenia i notatki. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 80.

„Nowości Literackie” tom 34 za m. kwiecień (wydawane przez p. St. Sadowskiego w Warszawie.) Zawiera nowelę M. Domańskiej i Fr. Galińskiego. Pierwsze są to isticie tragiczne historie martyrologii ludowej na tle intolancji religijnej w pewnym kraju, pisane łaźmi i krwią, z ogromną prostotą i szczerością, wzruszające głębokim lirycznym ujęciem.

Drugie nowelę Galińskiego o innych rzeczach mówią. Są to przeważnie okiem satyryka i ironisty podpatrzone sceny z życia, już to realistyczne, już to symbolicznie traktowane.

## ROZMAITOŚCI.

—x—

#### — Bankiet literacki.

W restauracji Holborn w Londynie odbył się w tych dniach bankiet, w którym wzięło udział 300 potomków najslawniejszych autorów angielskich. Lord Coloridge reprezentował swego przodka tegoż nazwiska, hr. Lytton słynnego powieściopisarza Bulwera, p. Hubert Marwell Scott—sir Walter Scott, p. Gust—Miltona, pastor Shakespeare i p. Wilhelm Shakespeare—wielkiego imiennika. Wśród tytuł potomków ludzi wstawionych w literaturze, nie było ani jednego obdarzonego talentem. Na trzystu biesiadników znalazł się jeden tylko poeta — z zawodu kotlarz. Spóźnił się na ucztę, zabrakło dla niego miejsca w tem dostojnym gronie. Usiadł na uboczu przy małym stoliku. Nazywa się Alfred Williams, pisuje wiersze w wolnych chwałach od pracy w warsztatach kolejowych. On jeden nie był—potomkiem: reprezentował nie prodków lecz siebie samego, został zaproszony jako przedstawiciel literatury XX wieku. I on jeden wiazaną mową stawił podczas ucztę wielkie nazwiska współbiesiadników.

#### — Piłka nożna w Anglii.

Jeden z korespondentów „Frankfurter Ztg.” podaje taki obrazek: W sobotę przed południem można było na głównych ulicach Londynu, koło Tower Bridge, koło parlamentu i katedry św. Pawła, spostrzec wiele postaci nieznanych, które nawet w milionowym rozgwarze Londynu zwracały uwagę nieco jak gdyby prowincjonalnym, a raczej podróznym wyglądem. Od wczesnego rana do południa, przybywały na dworce osobne pociągi. Wyśladał z nich ludzie, zmęczeni jazdą nocną w przepelnionych przedziałach. Przystawali przed sklepami w małych grupkach, rozglądali się po ulicach, jak gdyby oczekując



Nagrodzony Wielkim Srebrnym Medalem w Częstochowie.

**CYKLODROM** otwarty Teatralna 3 w Częstochowie

Warsztat reparacyjny części zapasowe. Emalowanie, niklowanie Rowery własnego wyrobu




**H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny**

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.

W zakres operacji wchodzi: cłenie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

**Lekarze całego świata zalecają stale**

Idealny środek  
przeczyszczający dla  
dorośli i dzieci

**PURGEN**

Przyjemny, łagodny  
skuteczny.

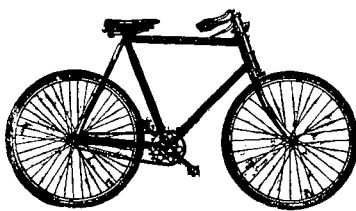
Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach Br. Bazer és Társa. Budapest

**UWAGA:** Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim

**„LECH” Kantor Przewozowy**

Aleja 3-cia № 55, telef. 828.

Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzi mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór.



Pierwsza Sosnowiecka Fabryka Rowerów  
**ALB. PŁADEK i S-ka**

Sosnowiec, ul. Warszawska Nr. 10.

Poleca na sezon bieżący ROWERY własnej i najnowszej konstrukcji zastosowane do tutejszych dróg z wszystkimi dodatkami i pełną gwarancją od rb. 60

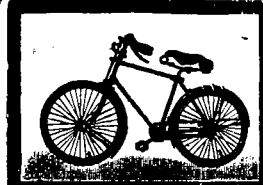
Reparacje rowerów wszystkich systemów.

Wynajem rowerów na godziny. Cenniki na żądanie bezpłatnie



Nowo-otworzony Zakład Mechaniczny  
**Stefana Kurnatowskiego**  
CZĘSTOCHOWA  
[ul. Dojazd Nr. 15 vis a vis stacji]

**POLECA ROWERY**  
i części zapasowe. Reparacja i lakierowanie rowerów, naprawa maszyn do pisania i do szycia, po cenach przystępnych 831



Środek wzmacniający! Pobudzający apetyt!

**KARPIŃSKIEGO HEMATOGEN**

zastępuje sztuczne przetwory żelaza, tran, ekstrakty słodowe i t. p., które przewyższa smakiem i działaniem.

Znakomity środek wzmacniający:

w Blednicy  
Niedokrewistości  
Złotach

Chorobie angielskiej  
Osłabienie serca i nerwów

ORAZ u Rekonwalescentów po zapaleniu płuc, grypie i t. p. i u Dzieci słabo rozwiniętych.

SPOSÓB UŻYCIA: Dorośli używają 1-2 razy dziennie po łyżce stołowej, najpóźniej na 1/2-1 godz. przed jedzeniem. Dzieciom dawać należy 1-2 łyżek deserowych. Dzieciom przy pierś 1-2 łyżeczek, zmieszawszy Hematogen z mlekiem w smoczku.

Żądać HEMATOGEN KARPINSKIEGO gdyż ten jest zawsze świeży — Cena flaszki rb. 1

Laboratorium Chemiczno-farmaceutyczne  
**Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie”**  
Ul. Elektoralna 35. Telefon 600. 850

**„ARYSTOKRATYNA”**  
Krem i proszek.

Odnazniony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznej i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu — staje się pleć lśniąco biała i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Piegi, zmarszczki, wagner, złote plamy „Arystokratyna” usuwa po kilkuzastowym użyciu.

ŻADAĆ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

Główny skład na Król. i Cesarstwo w składzie aptecznym  
**WACŁAWA ORZEŁ w Częstochowie, III Aleja Nr. 48.**

Specjalna Fabryka  
kół i wozów

**KOŁA H. WAGNER i S-ka**  
WARSZAWA,  
Łucka 11, Telef. 62-99.

Wielki medal srebrny na wystawie w Lublinie 1908 r.

Złoty medal na wystawie w Częstochowie 1909 r.

Koła do karet, powozów, bryczek, platform, wozów i wszelkie inne gwarantowanej trwałości, naciągane na zimno na maszynach hydraulicznych. Nowe wozy kolejowe, saskie i półtoraczne, platformy różnych typów. Cenniki na żądanie gratis i franko. 610

**Sklep „Aleksandra”**

poleca Nowości wiosenne, konfekcji damskiej oraz od lat 12-tu istniejący oddział PRALNI i FARBARNI

**Ch. Gebera Częstochowa II Aleja 41.**

**ZENITH**

najdokładniejsza zegarki.

Wyciągnąć sprzed. na Częstochowie: w składzie zegarków i. S. S. 43-1. 708

**Centralna Stacja Elektryczna**  
w Częstochowie

Podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy przyznanej jej prawa przyłączyć będzie do sieci miejskiej instalacje elektryczne wykonane i przerabiane tylko przez jedną z następujących firm:

Centralna Stacja, oddział instalacji Dawidowicz F. inż. dypl.  
Ginsberg St., biuro techniczne Rydzewski i S-ka, biuro techniczne Skalmierski J. biuro techniczne „União” Towarzystwo biuro techniczne

**PATENTY**  
NA WYNAZAKI MODELE I MARKI FABRYCZNE  
**GOLDMAN I ELLENBAND,**  
9 WARSZAWA, LESZNO N° 8, Telefon N° 226.

Zatwierdzony przez Ministerium w 1900 r.  
**ZAKŁAD DLA CHORYCH NA OCZY**  
**D-ra J. MARCZEWSKIEGO**

b. Ordynatora Warszawskiej Kliniki Okulistycznej, mieści się jak przedtem w Częstochowie przy alicy Cerkiewnej Nr. 19. Przyjmuje na state chorych od 1 r. 50 k. do 3 rb. na dobę. Porady przychodzącym chorym od 10-12 i od 3-4. W środy i niedziele tylko ranne przyjęcia. 4320

**PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:** Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

**Warunki prenumeraty:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20